# Na straży WYBRZEŻA

GAZETA MARYNARKI WOJENNEJ

Nr 270 (303) Gdynia, dnia 12 listopada 1951 r. Rok II


## O usunięcie groźby nowej wojny

**Czego należy dokonać, by umocnić pokój, by zabezpieczyć współpracę międzynarodową, by usunąć groźbę nowej pożogi wojennej?**

**Odpowiedzi na to najistotniejsze dla całej ludzkości pytanie udzielił Minister Spraw Zagranicznych ZSRR, Andrzej Wyszyński, przemawiając na czwartkowym zebraniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ.**

**Minister Wyszyński zaproponował, by Zgromadzenie Ogólne ONZ stwierdziło, iż udział w agresywnym bloku atlantyckim, jak również tworzenie baz na obcych terytoriach, są nie do pogodzenia z członkostwem ONZ;**

**uznało za niezbędne zawarcie rozejmu w Korei i wycofanie w ciągu 10 dni wszystkich wojsk walczących poza 38 równoleżnik, oraz wycofanie wszystkich wojsk obcych w ogóle z terytorium Korei w ciągu 3-ch miesięcy;**

**wezwało rządy wszystkich państw zarówno członków ONZ jak i nie wchodzących w skład ONZ, do rozpatrzenia na światowej konferencji sprawy faktycznego ograniczenia sił zbrojnych i zbrojeń oraz ustalenia praktycznych środków, zmierzających do wprowadzenia w życie bezwzględnego zakazu broni atomowej. Konferencja światowa winna być zwołana w jak najkrótszym czasie nie później jednak niż 1 czerwca 1952 roku;**

**wezwało 5 wielkich mocarstw do zawarcia Paktu Pokoju a wszystkie inne miłujące pokój państwa do przyłączenia się do Paktu Pokoju.**

**Minister Wyszyński wskazał w swym wystąpieniu, że okres dzielący nas od poprzedniej sesji Zgromadzenia Ogólnego cechuje dalsze napięcie sytuacji międzynarodowej. Państwa, wchodzące w skład bloku atlantyckiego przestawiły gospodarkę na tory wojenne, uwielokrotniły budżety wojskowe oraz pogłębiły politykę dyskryminacji w dziedzinie stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.**

**Wzrosła awanturniczość przywódców bloku atlantyckiego. Ujawniła się ona przede wszystkim w postaci agresywnej wojny przeciw Korei, w zagarnięciu chińskiej wyspy Taiwan i zagrożeniu granic chińskich.**

**Treścią polityki zagranicznej rządu Stanów Zjednoczonych są przygotowania do nowej wojny światowej w celu zdobycia panowania monopoli ameyrkańskich nad całym światem.**

**Setki milionów ludzi, zorganizowanych w potężnym ruchu obrońców pokoju, przejrzały dobrze plany i manewry imperialistyczne, wolę setek milionów ludzi na świecie, wolę i dążenia narodów wyraża wniosek radziecki, przedstawiony przez Ministra Wyszyńskiego Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ.**

**Od uczestników Zgromadzenia Ogólnego ONZ zależy, by ONZ stała się znów organizacją światową dla zabezpieczenia pokoju i przestała być, jak mówi tow. Stalin „Organizacją dla Amerykanów, działającą gwoli interesów agresorów amerykańskich."**

## Zwolenników bandytyzmu na modłę amerykańską spotkała zasłużona kara

WARSZAWA. W drugim dniu procesu członków gangsterskiej szajki terrorystyczno - rabunkowej, **Zbigniewa Burmajstra** i innych, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie zakończył przesłuchiwanie licznych świadków poczym wysłuchał przemówień stron i ostatniego słowa oskarżonych.

Wojskowy Sąd Rejonowy — po dłuższej naradzie — o godz. 23 ogłosił wyrok, skazując oskarżonych: **Zbigniewa Burmajstra i Hieronima Wysockiego na karę śmierci, osk. Zbigniewa Ciolka na karę 15 lat więzienia i osk. Wojciecha Grochulskiego na karę 12 lat więzienia.**

* * *

*Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał wyrok na młodocianą, gangsterską szajkę sprawców ponad 20 napadów rabunkowych na lekarzy, adwokatów, naukowców. Kara jest surowa, ale na taką karę w pełni zasłużyli sobie młodzi bandyci, szantażyści, wyznawcy „amerykańskiego stylu życia", którzy napadali spokojnych obywateli, grozili śmiercią kobietom, którzy siali ferment, zamieszanie w społeczeństwie.*

*Polska Ludowa dała młodzieży wszystkie warunki nauki i pracy. Oskarżeni nie chcieli z tego skorzystać. Woleli iść drogą nienawiści do władzy ludowej, drogą zdrady, gangsterską drogą rabunku. Natchnienie dał im amerykański ośrodek informacji, szczekaczki „Głosu Ameryki", „Wolnej Europy" i BBC. W ośrodku informacji napatrzyli się na filmy i ilustracje, pokazujące obraz życia młodzieży, amerykańskiej, dzikich orgii i bezsensownych szaleństw, pokazywano im pornograficzne ilustracje, nasłuchali się o „wspaniałym, wolnym świecie, którym rządzi pieniądz obojętnie jak zdobyty. Pokazywano im gangsterskie filmy i mordy w Korei. A równocześnie ośrodek informacji i audycje „Głosu Ameryki" karmiły ich oszczerstwami wymierzonymi we władzę ludową, w to wszystko co piękne i szlachetne budujemy w naszej Ludowej Ojczyźnie.*

*Zaczęło się od gangsterskich filmów i pornograficznych ilustracji, od picia wódki a la „amerykański coctail" skończyło się na rabunkach, na przykładaniu rewolweru do głowy wybranych ofiar, na terroryzowaniu kobiet, na planowaniu zamachów na żołnierzy WP i milicjantów — a w dalszej perspektywie — na projektach mordowania działaczy politycznych. Na co liczyli ci gangsterzy? Na to pytanie dość jasno odpowiedzieli przed sądem — czekali na trzecią wojnę.*

*Pieniadze potrzebne na wódkę, na rozbijanie się taksówkami, na zamszowe buty i krawaty a la „bikini" postanowili oskarżeni zdobyć przede wszystkim wśród ludzi z inteligencji: lekarzy, adwokatów, naukowców. Cel zbrodniczej działalności tej bandy nie ograniczał się do zdobywania pieniędzy na hulanki.*

*Młodociani gangsterzy zostali sprawiedliwie ukarani. Władza ludowa wypaliła jeszcze jeden wrzód społeczny. Nasza wspaniała młodzież uczaca się w szkołach i uniwersytetach, wznosząca budowle socjalizmu w Nowej Hucie i na Żeraniu, w Tychach i Kędzierzynie, w Gorzowie i w Wizowie może być pewna, że na straży ich nauki i pracy stoi władza ludowa, władza robotników, pracujących chłopów i inteligencji.*

## Podpisanie 4-letniej umowy handlowej między Polską i NRD

WARSZAWA. W ostatnim czasie bawiła w Warszawie delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z ministrem handlu zagranicznego i wewnętrzno - niemieckiego p. **Georgem Handke** na czele.

**W wyniku rokowań, które odbyły się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i przyjaźni, została w dniu 10 listopada 1951 r. podpisana czteroletnia umowa o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach między Rzeczypospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną w latach od 1952 do 1955.**

Jest to pierwsza wieloletnia umowa handlowa zawarta między obu państwami, która niewątpliwie przyczyni się poważnie do **pomyślnego wykonania ich wielkich narodowych planów gospodarczych.**

Umowa przewiduje dostawy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Polski: maszyn i urządzeń dla naszego przemysłu energetycznego, maszynowego, chemicznego i komunikacji, produktów naftowych, chemikalii, nawozów sztucznych potasowych i azotowych oraz szeregu innych niezbędnych dla naszej gospodarki surowców i półfabrykatów.

Eksport polski do Niemieckiej Republiki Demokratycznej obejmuje głównie: węgiel kamienny i brunatny, koks, cynk, produkty węglo - pochodne i chemikalia.

**Wysokość i zakres obrotów objętych nowozawartą umową stawia ją w rzędzie największych układów handlu zagranicznego zarówno Polski jak i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Stanowi ona dalszy krok na drodze zacieśnienia przyjaznych stosunków gospodarczych między Polską a jej zachodnim sąsiadem.**

**W związku ze zbliżającą się zimą trzeba zabezpieczyć ziemniaki przed zmarznięciem. Nasze PGR-y czynią to przez kopcowanie**

**W odpowiedzi na apel portowców Wybrzeża**

## Robotnicy szczecińscy skracają postoje wagonów

WARSZAWA. Wezwanie robotników zespołu portowego Gdańsk — Gdynia o skrócenie postoju wagonów i szybsze wykonanie planu przewozów jesiennych znalazło żywy oddźwięk wśród załogi portu w Szczecinie.

W ślad za sztauerami nabrzeza „Odra", załoga basenu węglowego w porcie szczecińskim po przeanalizowaniu wszystkich możliwości przyspieszenia wyładunku węgla, **postanowiła podnieść wydajność pracy i usprawnić ruch wagonów, aby w przeciągu 7 godzin zamiast 8, umożliwić dwukrotną odprawę pełnego składu pociągu.** Skrócenie czasu obrotu wagonów o 1 godzinę przyczyni się poważnie do usprawnienia pracy taboru kolejowego.

Również robotnicy cukrowni w Gumienicach, pragnąc pomóc kolejarzom w wykonaniu ich trudnych zadań, **przyspieszyli wyładunek i załadunek wagonów. Tak np. załadunek cukrem robotnicy skrócili do 15 minut.**

## Amerykanie nadal torpedują rozmowy rozejmowe w Korei

PEKIN. Korespondent Agencji Nowych Chin donosi, że na posiedzeniu podkomisji w Panmundżonie delegaci strony koreańsko - chińskiej, w celu przyspieszenia postępu rokowań i ułatwienia osiągnięcia porozumienia, wysunęli w dniu 10 listopada nowe propozycje w sprawie wojskowej linii demarkacyjnej.

Propozycje te są następujące:

1 Ustalenie zasady, **że obecna linia kontaktu bojowego pomiędzy obu stronami będzie uznana za wojskową linię demarkacyjną i że strefa zdemilitaryzowana będzie utworzona przez wycofanie się wojsk obu stron o 2 km od tej linii.**

2 Podkomisja sprawdza jak przebiega obecna linia kontaktu bojowego i, po zatwierdzeniu jej przez obie strony jako linii demarkacyjnej **ustala północną i południową granicę strefy zdemilitaryzowanej.**

3 Po uzgodnieniu wszystkich warunków rozejmu, a przed jego ostatecznym podpisem podkomisja **przeprowadza poprawki co do wojskowej linii demarkacyjnej i strefy zdemilitaryzowanej** w zależności od zmian jakie ewentualnie nastąpią w **linii kontaktu bojowego.**

Delegaci amerykańscy odrzucili słuszne propozycje strony koreańsko-chińskiej.

## Na okrętach i w jednostkach Marynarki Wojennej

### CEŃMY KOLEŻEŃSTWO ŻOŁNIERSKIE

Już w pierwszych dniach trwania kursu wśród naszych elewów uwidacznia się dobrze pojęie koleżeństwo. Na każdym kroku pomagają sobie w nauce i pracy wiedząc, **że gotowość bojowa jednostki, siła Marynarki Wojennej, zależy od poziomu wyszkolenia każdego poszczególnego marynarza.**

I tak np. kiedy elew **Serdiuk** i **Mazur** nie mogli zrozumieć pewnych zagadnień fachowych koledzy **Burchard** i **Kałdunek** dotąd cierpliwie tłumaczyli, dopóki ci koledzy w pełni nie zrozumieli co i jak.

**Pierwsze dni w Szkole dają nam gwarancję, że wspólna praca elewów da konkretne rezultaty, że wyniki w wyszkoleniu będą wzorowe.**

**mar. Tadeusz Krajewski**

### Z ZAPAŁEM STAJEMY DO PRACY

Akcję przygotowania sprzętu do zimowej eksploatacji poprzedziły w naszej jednostce zebrania organizcji partyjnych i zetempowskich. Omówiono na nich sposoby i metody pracy w tym okresie.

Organizacja zetempowska, której przewodniczącym jest kol. **Czarnecki postanowiła zmobilizować wszystkich marynarzy jednostki do roztoczenia jeszcze większej troski nad powierzonym im sprzętem.** Ponadto organizacja wezwała pozostałe koła jednostki do przodownictwa w przygotowaniu sprzętu.

### WZOROWO PRZYGOTOWALI POWIERZONĄ IM BROŃ DO PRZEGLĄDU

Ostatnio w pododdziale **oficera Z.** odbył się przegląd broni. Do przeglądu wzorowo przygotowali swoje karabiny podchorążowie: **Stasiak, Siennicki, Baran, Stębnicki, Piotrowski i Przyklek.**

**Podchorążowie ci z całą sumiennością i gorliwością pielęgnowali swoją broń od chwili jej wręczenia. Po dzień dzisiejszy nie posiada ona najmniejszych usterek.**

**Podchorąży Piotrowski,** którego karabin na wszystkich dotychczasowych przeglądach był bez zarzutu — oświadczył:

**— Musimy naszą broń otaczać jeszcze większą opieką, gdyż jest to broń, która w ręku radzieckiego i polskiego żołnierza pokonała hitlerowski faszyzm. Naszym obowiązkiem jest pomnażać te wspaniałe tradycje w codziennym szkoleniu osiągać w strzelaniach bardzo dobre wyniki. Ale aby broń działała bez zarzutu, musimy o nią dbać, pielęgnować ją.**

**sierż pchor. Tadeusz Mendre**

**Mat Lubryczyński spędził urlop w rodzinnej wsi**

# Dzięki wyjaśnieniu znaczenia Dekretu
## chłopi z Janowa odstawili zboże i ziemniaki na pnnkt skupu

**Mat Lubryczyński,** syn robotnika rolnego, spędził swój urlop we wsi **Janów** w pow. **Grójeckim.** Przez cały czas pobytu na urlopie żywo interesował się życiem swej wsi.

W kilka dni po jego przyjeździe do domu odbyło się zebranie gromadzkie w sprawie Dekretu Rządu o planowej odstawie zboża i ziemniaków. Rej na zebraniu wodzili dwaj kułacy: **Brodowicz** i **Kwiatkowski.** Narzekali oni, że za dużo im wyznaczono, że w ogóle nie są w stanie odstawić państwu, bo nieurodzaj, bo to i owo. Zrobiło się zamieszanie. Niektórzy gospodarze zaczęli mówić, że skoro oni — **Brodowicz** i **Kwiatkowski** nie są wstanie odstawić, chociaż mają dużo hektarów i najlepszą ziemię, to skąd mogą odstawić biedniacy i średniacy.

**Mat Lubryczyński** jako świadomy marynarz i członek ZMP zabrał głos w tej sprawie. Zdemaskował wrogą i antyludową politykę kułaków **Brodowicza** i **Kwiatkowskiego,** wskazał ich jako wrogów robotnika i chłopa, wrogów naszej Ludowej Ojczyzny oraz wytłumaczył zebranym znaczenie Dekretu.

— Wypełnienie zobowiązań względem państwa, jest patriotycznym obowiązkiem każdego gospodarza — oświadczył **mat Lubryczyński.** — To, co odstawicie, potrzebne jest w miastach robotnikom — budowniczym wielkich obiektów przemysłowych Planu 6-letniego, tym robotnikom którzy dostarczają wam maszyn rolniczych, nawozów i innych produktów, którzy budują naszą piękną stolicę — Warszawę.

— To co sprzedacie państwu mówił dalej **mat Lubryczyński** potrzebne jest dla uczącej się młodzieży — dzieciom robotników i chłopów, którzy przed wojną nawet nie mogli marzyć o nauce. Dziś państwo ludowe udostępniło im możność korzystania ze wszystkich uczelni. Jest wreszcie potrzebne nam, waszym synom pełniącym służbę w wojsku, w tym samym wojsku, które stoi na straży bezpieczeństwa naszej kochanej Ojczyzny.

Proste słowa **mata Lubryczyńskiego** trafiły do przekonania zebranym gospodarzom. Zebrani zobowiązali się odstawić planowane zboże w 100 proc., zakontraktowaną trzodę chlewną oraz zmusić do tego kułaków.

**Mat Lubryczyński,** to jeden ze świadomych żołnierzy — obywateli, któremu bliskie są wszystkie sprawy dotyczące jego Ojczyzny.

**Mat Lubryczyński** jest również wzorowym podoficerem jednostki. W dniu 34 Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej został awansowany do stopnia mata i wyróżniony za wzorową służbę pochwałą w rozkazie Dowódcy.

**chor. M. Kowalik**

# W cywilu był przodownikiem pracy
## w wojsku został przodownikiem wyszkolenia i dyscypliny

W naszej jednostce mamy wielu przodowników wyszkolenia — marynarzy, którzy rozumieją znaczenie wyszkolenia bojowego i politycznego, którzy wiedzą, że **od poziomu ich wyszkolenia zależy siła i potęga Ludowej Marynarki Wojennej.**

Wśród tych marynarzy znajduje się także **st. mar. Igor Olechnowicz.**

Urodził się on we wsi Wielkie Sioło w rodzinie małorolnego chłopa. Najmłodsze swe lata spędził przy rodzicach, pracując na posiadanym przez ojca skrawku ziemi. Dopiero władza ludowa umożliwiła mu zdobycie zawodu ślusarza. **St. mar. Olechnowicz** zaczął pracować w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Mirsku. Swą pracą i wysiłkiem, jaki wkładał w realizację Planu 3-letniego zdobył miano przodownika pracy.

**Po powołaniu go do służby Wojskowej w Ludowej Marynarce Wojennej nie zapomniał o tym, że był przodownikiem. Nie zapomniał o tym, że swym wysiłkiem w wyszkoleniu bojowym i politycznym przyczynia się do wzmocnienia siły obronnej naszej Ojczyzny. Nic też dziwnego, że w szybkim czasie przodownik pracy st. mar. Olechnowicz — został przodownikiem wyszkolenia.**

**Przoduje on w wyszkoleniu bojowym i politycznym oraz w dyscyplinie.** Chętnie dzieli się swymi wiadomościami z kolegami. **Wyróżnia się także w służbie wartowniczej, gdyż zdaje sobie sprawę z ważności tej służby. W czasie pełnienia służby wartowniczej ściśle postępuje według instrukcji i regulaminów, z którymi zapoznany jest doskonale.**

**St. mar. Olechnowicz** wzorowo wypełnia swój obywatelski obowiązek wobec Ludowej Ojczyzny.

**M. R.**

**Nasz korespondent z OS Polit. donosi:**

# Kapral pchor. Chudy wzorowo wywiązuje się
## z obowiązków dowódcy drużyny

Dużą rolę w wychowaniu młodych żołnierzy, odgrywa dobra praca dowódcy drużyny. *Na szczególne wyróżnienie zasługuje dowódca drużyny kapral pchor. Chudy, jeden z najlepszych dowódców drużyn w pododdziale.*

*O podchorążym* Chudym nasza marynarska gazeta już pisała. Pełnił on wówczas swą zaszczytną służbę w Ludowej Marynarce Wojennej jako artylerzysta.

*Za jego pełną poświęcenia pracę, dowództwo skierowało go do Oficerskiej Szkoły Politycznej.* Od pierwszych dni pobytu w Szkole *kapral pchor. Chudy wzorowo wykonuje swe obowiązki.* Na każdych zajęciach i poza zajęciami, *kapral Chudy jest wzorem dla pozostałych.*

*Za wzorowe wykonywanie swych obowiązków pchor. Chudy w Dniu Wojska Polskiego otrzymał pochwałę i został mianowany dowódcą drużyny.* I z tych obowiązków również *kapral pchor. Chudy wywiązuje się bardzo dobrze.*

Niedawno do jego drużyny został przydzielony *pchor. Śledź. Kapral pchor. Chudy od razu się nim zainteresował.* Najpierw porozmawiał z podchor. Śledziem, zapoznał go z rozkładem dnia i podstawowymi obowiązkami żołnierza. Następnie *otoczył go stałą, pieczołowitą opieką.*

*Dziś wszyscy podchorążowie drużyny kaprala pchor. Chudego należycie wykonują swe obowiązki.*

*Pchor. Trajner* powiedział, że *dowódca drużyny jest dla nich prawdziwym ojcem i pomaga na każdym kroku. Najpierw sam pokaże, wytłumaczy jak należy wykonywać poszczególne zadania, a potem dopiero wymaga.*

*Pchor. Gryc* miał wiele trudności z opanowaniem wyszkolenia strzeleckiego. Ale zostały one szybko usunięte przy pomocy *kaprala Chudego.* Pchor. Grycowi przydzielono do pomocy silniejszych kolegów. *Pchor. Gryc stał się w krótkim czasie jednym z wzorowych żołnierzy.*

*Systematyczna praca kaprala Chudego z młodymi podchorążymi przyczyniła się do tego, że drużyna jego jest przodującą drużyną w plutonie.*

**Plut. pchor. Roman Owsianicki**

## W OSWM pracuje kółko literackie

**Czytelnicy „Na straży Wybrzeża" znają dobrze nazwiska podchorążych Pogody, Wąsowicza, Czarnomskiego. Są oni autorami wielu pięknych wierszy, opowiadań i artykułów.**

**Otóż podchorążowie ci, aby podnieść jeszcze bardziej poziom swych utworów zorganizowali na terenie OSMW kółko literackie.**

**Na zebraniach koła omawiane są kolektywnie prace wszystkich jego członków. Te dyskusje o formie, stylu i tematyce utworów literackich pomagają młodym autorom w pokonaniu trudności wynikających z braku doświadczenia.**

**O osiągnięciach tego kółka najlepiej chyba świadczy liczba wydrukowanych utworów, autorami których są właśnie młodzi literaci z OSMW.**

(Fot. WAF — Uklejewski)

**Na zdjęciu: podchorążowie Pogoda, Wąsowicz, Czarnomski, Babiarz i Siemieniec dyskutują nad wierszem mata podchorążego Pogody — „BRONIMY POKOJU".**

# *Ze sportu*

# Wielka manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej na meczu
## DYNAMO (TBILISI) — CWKS

**Na zdjęciu: Piłkarze „Dynamo" w czasie rozgrzewki przed treningiem.**
**CAF — St. Wdowiński**

**WARSZAWA .Rozegrane w niedzielę 11 bm. wobec 50 tys. widzów międzynarodowe spotkanie piłkarskie między drużyną radziecką Dynamo (Tbilisi), a Centralnym Wojskowym Klubem Sportowym zakończyło się zwycięstwem Dynamo 2:0 (2:0). Bramki zdobyli Wardimiadi i Paniukow.**

**W loży honorowej stadionu Wojska Polskiego zajęli miejsce członkowie Rządu RP z premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierem Aleksandrem Zawadzkim na czele, przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Edward Ochab, przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Władysław Matwin oraz przedstawiciele Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z przewodniczącym Józefem Farugą.**

**Na mecz przybył charge d'affaires Ambasady ZSRR w Warszawie, Zaikin i członkowie ambasady.**

* * *

Punktualnie o godz. 12.40 na boisko wbiegają, wśród niemilknących oklasków, piłkarze obu drużyn.

W imieniu sportowców ludowego Wojska Polskiego drogich gości wita szef Domu Wojska Polskiego ppłk **Hubert.**

**„Przybyliście do nas, drodzy towarzysze, w dniach, w których cały naród polski witał 34 Rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej nowymi, wspaniałymi osiągnięciami socjalistycznego budownictwa.**

**Cały kraj meldował naszemu rządowi i partii, naszemu ukochanemu Prezydentowi Bierutowi o nowych zwycięstwach na froncie wielkiej Sześciolatki. Z każdym dniem umacnia się pod dowództwem Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, syna robotniczej Warszawy i bohatera Stalingradu nasze ludowe Wojsko Polskie złączone nierozerwalnym braterstwem broni i niezwyciężoną Armią Radziecką.**

**Wszystkie nasze osiągnięcia zawdzięczamy pomocy i przykładowi Związku Radzieckiego i radzieckich ludzi".**

Kończąc swe przemówienie ppłk **Hubert** wzniósł **okrzyk na cześć przodujących w świecie sportowców radzieckich, na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej, Chorążego Pokoju i Wodza postępowej ludzkości, Wielkiego Stalina i Prezydenta Bolesława Bieruta entuzjastycznie podchwycony przez widownię.**

W imieniu drużyny radzieckiej przemówił kierownik ekipy **Goglidze,** który przekazał gorące pozdrowienia masom pracującym i sportowcom Polski Ludowej od sportowców Związku Radzieckiego.

**Przybyliśmy do Polski** — powiedział on m. in. — **aby jeszcze bardziej zacieśnić przyjacielskie stosunki między sportowcami radzieckimi i polskimi. W imieniu naszej ekipy składam Wam serdeczne życzenia dalszych osiągnięć w rozwoju kultury fizycznej i sportu.**

Po przemówieniu kierownika drużyny radzieckiej publiczność długo manifestowała, wznosząc okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina.

* * *

Już od pierwszych minut zarysowuje się zdecydowana przewaga drużyny Dynamo. Szybkie ataki zespołu radzieckiego stale zagrażają bramce Stefaniszyna. Napastnicy Dynamo strzelają dużo i z każdej pozycji, a defensywa CWKS nie potrafi upilnować szybko zmieniających pozycję napastników Dynamo.

**W 23 minucie atak zespołu radzieckiego kończy się zdobyciem bramki przez Wardimiadi.** Utrata **bramki nie peszy Polaków,** przeciwnie formacje obronne stopniowo opanowują sytuację. Obrona i pomoc lepiej kryją graczy radzieckich, nie dopuszczając ich do strzału, jedynie brak współpracy z atakiem sprawia, że gra toczy się w większości na przedpolu CWKS.

Atak polski gra w tym okresie bardzo słabo. Sporadyczne wypady napastników nie są groźne, gdyż Polacy, pilnowani przez defensywę Dynamo nie potrafią wyrobić sobie dogodnej pozycji do strzału.

**W 42 minucie Paniukow strzela z bliskiej odległości głową i goście prowadzą 2:0.**

Po przerwie obraz ulega zmianie. **CWKS gra dużo lepiej, zdobywając nawet przewagę w polu. Atak wzmocniony Oprychem, który przeszedł z pomocy na łącznika gra dużo składniej, ale w dalszym ciągu mało skutecznie.** Miejsce Oprycha w pomocy zajął **Kalus, Dwernickiego** na lewym skrzydle zastąpił **Olejnik. Obrona i pomoc wojskowych wypadła po przerwie również znacznie lepiej,** powstrzymując z powodzeniem ataki „Dynamo".

Ostatnie minuty gry należą znowu do drużyny radzieckiej, która nie może jednak uwidocznić swej przewagi zdobyciem bramki wobec skutecznej gry trio obronnego gopodarzy.

Redakcja: Gdynia, ul. Waszyngtona 44 Redaguje: Zespół. Wydaje: Zarząd Polityczny Marynarki Wojennej

Wyd. MON Gd. - 1770 - W-2-19420